

№ 94.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Św. Piotra M.  
Niedz. Św. Katarzyny P.  
Pon. Św. Wojciecha B.M.  
Wtor. Św. Zygmunta kr.  
Środa Św. Krzyża.  
Czwart. Św. Floryana M.  
Piąt. Św. Piusa W.

Wschód słońca godz. 4 m. 36.  
Zachód słońca godz. 7 m. 16.  
Długość dnia godz. 14 m. 40.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie „ 4 „—  
Kwartaln. „ 2 „—  
Miesięczn. „ — „ 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 16 (29) kwietnia 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY: bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria“ pod art. kierunkiem M. Gawalewicza.

Niedziela 30 kwietnia o godz. 8¼ „SZAL“ tragikomedia Strindberga.

Teatr „Wielki“

Niedziela po południu o godz. 3¼ „Chata za wsią“.  
wieczorem o 8¼ „GASPARONE“ operetka.

**Ch. Geber** Największa pralnia chemiczna i farbiarnia w kraju, w Grochowie pod Warszawą 163  
FILIA w ŁODZI, ul. ZIELONA № 5.  
Czyści sposobem chemicznym, systemu Ch. Geber, oraz farbuje wszelką garderobę damską i męską bez prucia, jedwabne i wełniane suknie we wszystkich kolorach z rozmaitemi ozdobami, mundury, wyroby futrzane i watowe, koronki, aksamit, dywany, gobeliny, meble, firanki, rękawiczki, pióra strusie itp.  
Obok magazynu mód M. Morawskiej.

**Paszyńska**  
mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11, pierwszy dom od rogu ul. Średniej.  
Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na żądanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

## Znajomość prawa.

Kodeks zaznacza, że nieznaną prawem nie wolno się tłumaczyć.

A kto u nas zna prawo? Nietylko obawa o odpowiedzialność, lecz i inne względy przemawiają za tem, aby każdy mieszkaniec naszego kraju przyswoił sobie, choćby tylko w zarysie, te zasady praw i przepisów administracyjnych, które pozostają w ścisłym związku z jego zawodem i z jego bytem codziennym. Rękodzielnik powinien znać ustawy i przepisy, dotyczące się stanu rzemieślniczego, kupiec postanowienia i przepisy, dotyczące się stanu handlowego, właściciel domu postanowienia i przepisy, odnoszące się do nieruchomości.

Taka znajomość prawa administracyjnego, znajomość pouczająca o tem, kto do czego jest obowiązany i kto jakie posiada prawa,—taka znajomość rozpowszechniona wśród ludności miejskiej i wiejskiej naszego kraju, wpłynęłaby niezmiernie dodatnio na ustalenie się wszystkich stosunków.

Z chwilą bowiem, gdy znamy teren, po którym wolno nam swobodnie chodzić, z chwilą, gdy znamy granicę, poza którą nie wolno przekroczyć, i na odwrót, z chwilą, gdy znanymi są gwarancje naszej osobistej wolności i osobistej swobody działania, gwarancje nienaruszalności osobistego majątku, granice swobody i prawa osobistego zarobkowania, z tą chwilą będziemy szli przez życie spokojniej i pewniej.

Trudno w artykule dziennikarskim podawać w całym zakresie i szczegółowo sposobów, z pomocą, których można wśród szerokiej mas ludności zaszczerpić znajomość praw administracyjnych. Prowadzą do tego publiczne odczyty i

przystępne artykuły dziennikarskie, tanie broszury, pisane przez wytrawnych prawników. Jest to rzeczą ludzi dobrej woli i ochoty do nauki ze strony samego społeczeństwa, by wszystkimi temi, powyżej nakreślonymi drogami dążyć do rozszerzenia znajomości prawa.

Taką samą, ale już nie dyletancką, lecz ścisłą i gruntowną znajomość praw i przepisów administracyjnych muszą posiadać urzędnicy władz administracyjnych w naszym kraju, nie wyłączając policyi. Wiemy, że wyżsi urzędnicy administracyjni w biurach pana generał-gubernatora i w władzach gubernialnych ową znajomość prawa administracyjnego posiadają.

Poważną przeciwną wątpliwość, opartą na bardzo licznych doświadczeniach, musi nasunąć pytanie, czy urzędnicy władz powiatowych i władz policyjnych miejskich posiadają szczegółową i ścisłą znajomość praw i postanowień administracyjnych, nietylko co do ich litery, ale i co do ich ducha. W państwach zachodnich urzędy administracyjne najniższej kategorii i urzędy policyjne są podzielone na dwie kategorie:

Na kategorię urzędników koncepcyjnych i na kategorię urzędników wykonawczych.

Ta druga kategoria nie gra nigdy roli kierującej i spełnia jedynie zlecenia dane jej przez urzędników koncepcyjnych. Ci urzędnicy koncepcyjni są ukwalifikowanymi pracownikami, często doktorami praw. Są to więc ludzie, którzy nietylko mechanicznie nauczyli się praw i przepisów administracyjnych, ale wogóle przejęli się poszanowaniem dla prawa jako wytworu ducha ludzkiego, przyswoili sobie poczucie legalności i nauczyli się zasady, że urzędnik musi działać według norm, zakreślonych mu przez prawo.

W Królestwie Polskiem organizacja urzędów administracyjnych i policyjnych jest inną. Na stanowiska urzędników powiatu mianowanymi są ludzie, często nie mający uniwersyteckiego wykształcenia. Posady policyjnych, ich zastępców, komisarzy policyjnych, ich pomocników zazwyczaj dostają się w ręce wojskowych, lub urzędników kancelaryjnych, którzy wykształcenia prawnego nie posiadają i przeważnie dopiero podczas urzędowania sposobem praktycznym poznawają prawo, tudzież przepisy admini-

stracyjne, zwłaszcza te prawa i przepisy, które obowiązują w Królestwie Polskiem i są różne od owych obowiązujących w Cesarstwie.

Takie rekrutowanie personelu administracyjnego w Królestwie Polskiem z pomiędzy ludzi, którzy nie posiadają prawniczego wykształcenia, staje się często powodem nienależytego załatwiania spraw administracyjnych, których tysiące i tysiące codziennie wpływa na porządek dzienny, bo wpływać musi.

Jeżeli nikt z obywateli nieświadomością prawa nie może się tłumaczyć, to tem więcej należy wymagać, ażeby kierownicy i funkcyonaryusze władz administracyjnych dokładnie znali prawo administracyjne, znali i rozumieli jego ducha.

I tylko wtedy, jeżeli władze administracyjne będą należycie znaly przepisy prawa, jeżeli ludność w przybliżeniu będzie wiedziała, czego mogą owe władze od nich żądać i nawzajem, czego ona może od władz administracyjnych wymagać—tylko wtedy zapanują w naszym kraju stosunki kulturalne, zdolne do podniesienia dobrobytu i oświaty.

## ZYGZAKI

Nieco o... «Ziarnie».

Przyprawdzal je do „ładu“ szanowny jego „prezes“, doprowadzaly do ladu licytacye, a stowarzyszeni?...  
Stowarzyszeniom pozostaly... wspomnienia, nawet nie posmiertne, gdyz pogrzeb «Ziarna» odbyl sie bez asysty.

I skąd wziąć ową asystę, skoro literalnie niema już dziś ani jednego członka w Zarządzie, niema towarów, sklepów, urzędzeń sklepowych, niema gotówki! nawet jakby nie było wierzycieli, bo jakoś przycichli — snąc uspokoił się... Nie wspominać nam o «Ziarnie» — A kysz! a kysz!

Z chwilą, gdy zaczną wchodzić w życie prawne ułatwienia w działalności gospodarczej i korporatywnej, sprawa sklepów spożywczych musi wejść niebawem na porządek dzienny, lecz działalność ta oparta będzie na zasadach racjonalnych, gdyż dosyć już chyba zapłacili frycowego uczestnicy podobnych instytucyj, by nie nabyli trochę doświadczenia. A doświadczenie poucza: że nie wolno lekkomyślnie powierzać spraw wagi doniosłej ludziom, nie mającym o rzeczy najmniejszego pojęcia; że nie wolno opierać bytu instytucyj na ryzykownych lub karkołomnych eksperymentach (np. olbrzymie zakupy wina zagranicznego do sklepów «Ziarna», zakła-



danie piekarni, choć nie formalnie, ale faktycznie podzielał losy «Ziarna» i t. p.), że nie wolno zakreślać rachunków bez bilansu; nie wolno decydować najpoważniejszych nieraz pozycji samowolnie; że nie wolno traktować grosza publicznego z punktu zachcianki osobistej — nie wolno!

I znów jesteśmy świadkami zamętu, trwogi i niepokojów — pisze „Kuryer Codzienny“ — bez żadnych właściwie powodów szerzących się coraz bezwzględniej po kraju.

Codziennie prawie z różnych krańców kraju naszego dochodzą wieści o przeróżnych plotkach, o wyczekiwaniu czegoś okropnego, jakichś zaburzeń, zamieszek, gwałtów. Codziennie widzimy coraz więcej twarzy wystraszonych, słyszymy wciąż powtarzane z uporem manjaków, zaczerpnięte z „najlepszych źródeł“ wiadomości i codziennie spostrzegamy coraz to szerzej i szerzej rozlewający się potok paniki bezmyślnej.

Prasa nie pozostaje w tyle: od czasu do czasu w piśmie zakordonowych czytamy przerażające wieści o tajemniczych siłach jakichś, które za dni parę mają wstrząsnąć do gruntu wszystkim, miejscowe organy zrzadka jej wtórują półgębkiem, a ogół często formalnie wprost traci głowę. Mnóstwo zamożniejszych osób co rychlej wyjeżdża za granicę, u pozostałych nerwowość wzrasta, jednym słowem panika na całej linii...

Z przykrością musimy stwierdzić, że znaczna część zarzutów o niepokój niezmiernie niezasadniony i bezmyślną trwogę, musi być skierowana pod adresem inteligencji. Wśród niej bowiem najczęściej i najbezkarniej szerzy się bezmyślna plotka, wśród niej panuje popłoch i panika.

A przecież mamy prawo wymagać od niej czegoś innego. Mamy prawo żądać, ażeby ludzie pracujący umysłowo, ludzie, stanowiący poniekąd myśl narodową, wykształceni więcej niż szara masa ludowa, i przyzwyczajeni brać rzeczy głębiej i gruntowniej, w danej chwili postępowali rozważniej i nie dawali się unosić fantazji.

Nie nam sądzić nasze społeczeństwo, że nie może przeciwdziałać temu zjawisku niemożliwemu, tej bezmyślnej i nieuzasadnionej panice, jaka się od czasu do czasu szerzy, obejmując rozległe koła, możemy tylko fakt skonstatować i wskazać choć jakiegokolwiek sposoby dla zaradzenia złemu.

Środek, co prawda, jest tylko jeden na razie.

„Trzeba się uczyć... przemiął wiek złoty“.

Tak, trzeba przestać wierzyć bajdom i plotkom, trzeba poznać własne społeczeństwo, przysłuchiwać się tętnu, jakie bije wśród niego, znać trzeba prądy, nurtujące jego niziny, słuchać uważnie i bezstronnie, uchem serca i umysłu, a nie przez przewodniki partyjnych programów i programików, a wówczas znikną szybko te zmyły wywołane chorobą i zmęczoną fantazją, znikną wieści ogłupiające, nie mające żadnej podstawy, a zamulające tylko bieg życia, nadewszystko zaś zniknie ta niepewność, ta fantastyczność życia społecznego, jaka przeraża dzisiejszego inteligenta.

Przyzwyczajwszy się patrzeć ze znajomością rzeczy na życie, ogół nasz ze zdziwieniem dopiero pozna, jak śmieszne były te widziadła okropne, które on w ciemności sobie tworzył w miejscu, gdzie się odbywały najwzklejsze i najnormalniejsze w świecie zjawiska.

Tak, ciemni jesteśmy, nerwowi jesteśmy i przez to boimy się widziadła własnej wyobraźni, lub mar podsuniętych nam rozmyślnie, a w nieczym celu.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwałistawa. Jutro Lubomira.

TEATR WIELKI. Dziś przedstawienia niema. Jutro popołudniu „Chata za wsią.“ Początek przedstawienia o godz. 3 i pół. Wieczorem „Gasparone“, operetka Millöckera. Początek o g. 8¼.

TEATR VICTORIA. Dziś przedstawienia niema. Jutro „Szał“, tragikomedya Strindberga. Początek przedstawienia o g. 8¼ wieczorem.

WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 15. Dziś i jutro otwarta od godziny 10 rano do 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro ogólne zebranie członków Liry w lokalu własnym, Nawrot 38. Początek o godzinie 2 po południu.

## KRONIKA.

—8—

**Sprawy robotnicze.** Oprócz fabrykantów warszawskich, których dopuścił minister skarbu do udziału w komisji, utworzonej do rozważenia sprawy robotniczej, z taką prośbą wystąpili przemysłowcy z Zagłębia Dąbrowskiego, z Sosnowca, Łodzi i Lublina.

Ministerium skarbu obecnie zawiadomiło tych przemysłowców, że opracowuje postanowienie ogólne, na mocy którego do udziału w rzeczony komisji mają być dopuszczeni przedstawiciele przemysłu ze wszystkich okręgów fabrycznych, nie tylko wielkich, lecz i mniejszych.

**Połączenie kolei.** Pomiędzy rządami rosyjskim a pruskim zawarto ostateczną umowę co do połączenia kolejki Herby Częstochowa z rządową koleją pruską w Herbach dla bezpośredniej komunikacji towarowej i osobowej. Termin otwarcia tej komunikacji będzie ogłoszony w tych dniach. Długość taryfowa z Częstochowy do Herb pruskich wynosi 18 wiorst, do Herb zaś polskich 17 wiorst. Pociągi pruskie, idące do Królestwa, będą dochodziły torem szerokim kolei pruskich do stacji Herby polskie; pociągi zaś z ładunkami i podróżnymi do Prus będą dochodziły do pruskiej stacji Herby. Pomiędzy obu kolejami urządzona będzie komunikacja telefoniczna.

**Dotknięci wodowstrętem.** Jak wykazują dane statystyczne, w ciągu roku ubiegłego na koszt łódzkiej kasy miejskiej leczono w instytucie d-ra Palmirskiego w Warszawie 4 chorych, dotkniętych wodowstrętem; zaś w roku 1903, liczba wysłanych z Łodzi takichże chorych wynosiła 24-ch.

**Z sądów pokoju.** Sędzią pokoju 1-go rewiru mianowany został dotychczasowy sędzia pokoju 8-go rewiru m. Łodzi, jego zaś miejsce z dniem 19 b. m. objął p. Politajew, sędzia pokoju z Ciechanowa.

**Bank kupiecki w Łodzi** postanowił wydać swoim akcjonariuszom za rok ubiegły 4% dywidendy.

**Nakazy sądowe.** Jednocześnie z wprowadzeniem «niezwłocznego» rozstrzygnięcia niektórych kategorii spraw sądowych wprowadzone być mają nakazy sądowe, wyłącznie dla drobnych wykroczeń, za które najwyższą karą może być areszt. Na mocy nakazów sądowych winni podlegać będą karom, bez wszelkich rozpraw sądowych. Nakazy te sądy wydawać mają na podstawie jednostronnych doniesień policyjnych i osób urzędowych.

Najwyższą karą, wyznaczoną w nakazie sądowym, będzie mógł być miesiąc aresztu lub kara pieniężna do 100 rb. Od nakazu sądowego służyć będzie apelacya w ciągu siedmiu dni. W razie apelacji nakaz utraci swą siłę prawną i sąd wydaje wyrok zgodnie z ujawnionymi podczas rozpraw okolicznościami. Jeśli apelacya nie będzie założoną w czasie określonym, to nakaz zyskuje siłę prawną. Na sprawę sądową, wyznaczoną z apelacji, obwiniony obowiązany jest przybyć osobiście lub przysłać obrońcę. Jeśli tego nie uczyni, nakaz pozostaje w sile. Sędziowie będą mieli prawo odmawiać policyi wydawania nakazów, jeśli uznają powody za niewystarczające.

**Wizowanie paszportów.** Generalny konsulat austriacko-węgierski prosi nas o zamieszczenie komunikatu następującego:

«Rząd austriacki wprowadził na nowo z dn. 23 im b. m. wizowanie rosyjskich paszportów do Austro-Węgier, wobec czego podróżni, nie mający wizy konsularnej, nie będą przepuszczani przez austriacką granicę. Należność za wizę wynosi obecnie rb. 2 kop. 30.

Wizowanie paszportów odbywa się w biurze c. i k. konsulatu generalnego w Warszawie, Jerozolimska 23 od godziny 10 do 3 po poł., zaś w niedziele i święta od godz. 11 do 12 rano.

Poza temi godzinami biurami paszporty nie będą wizowane».

Zawiadomienie powyższe otrzymaliśmy dziś rano pocztą od c. k. konsulatu Austro-Węgierskiego w Warszawie, ukazało się ono również w paru rannych piśmie i wywołało zaniepokojenie wśród osób, które dziś lub jutro miały wyjeżdżać do Austrii.

Na zapytanie telefoniczne c. k. konsulatu Austro-Węgierskiego odpowiedział naszej redakcji, że zawiadomienie o wprowadzeniu wizy paszportów otrzymał dopiero wczoraj i natychmiast rozesłał je redakcyom poczytniejszych pism. Jednocześnie c. k. konsul Austro-Węgierski w Warszawie zaznaczył, że na razie, pasażerowie, jadący bez wizy, będą przepuszczani przez granicę. W Szczakowej wizowania paszportów podejmuje się ekspedytor Buchholz, który prześle paszporty po zawiązaniu pod wskazanym adresem.

**Przesyłka korespondencji.** Dotychczas wszelka korespondencya pocztowa skierowana linią kolei Kaliskiej do Warszawy zabierana jest pociągami kolei Kaliskiej, wychodzącymi z Łodzi o godzinie 2 min. 30 popoł. Wkrótce jednak, jak się dowiadujemy, nastąpi pod tym względem zmiana, polegająca na tem, że listy i wszelka korespondencya pocztowa, zabierana będzie pociągami, wychodzącymi o godzinie 9 min. 30 r. Tym sposobem listy wrzucane do akryzek, umieszczonych w głównym gmachu pocztowym, do godziny 7-ej rano, będą wyjmowane i wysyłane na pociągi, wychodzące z Łodzi do Warszawy o godzinie 9 min. 30 rano.

**Nowy rozkład jazdy.** Od poniedziałku na drogach żelaznych będzie wprowadzony nowy letni rozkład jazdy, podług którego nastąpią zmiany w przybyciu pociągów do Łodzi fabrycznej: Pociąg № 1, będzie przychodził o godzinie 4 min. 35 rano, № 3 o godzinie 7 min. 45 rano, № 5 o godzinie 9-ej min. 30 rano, № 7 o godzinie 3 min. 40 po południu, № 23 od 1-go czerwca o godzinie 10 przed północą.

Odechodzić zaś będą: № 22 o godzinie 8 ej minut 45, począwszy od 1 czerwca w niedzielę i święta, № 24 o godzinie 6 min. 45 wieczorem również od 1 czerwca. Pociągi nie wymienione, będą kursować bez zmiany czasu.

Na kolei obwodowej, z Słotwin do Łodzi kaliskiej, będzie odechodził pociąg o godzinie 9 rano, przychodzi do Łodzi kaliskiej o godzinie 10 minut 10 rano, z Łodzi kaliskiej będzie odechodził do Koluszek o godzinie 7 minut 10 wieczorem.

Na dredze Kaliskiej uległ zmianie tylko pociąg № 6 k., będzie on przychodził z Kalisza do Łodzi kaliskiej o godzinie 2 minut 58 po południu. Pozostałe pociągi kursują bez zmiany.

Z pociągu № 2, który odechodzi z Łodzi fabrycznej o godzinie 12 m. 30 po północy, będzie połączenie z pociągami kolei Nadwiślańskich.

**Na Daleki Wschód.** Dowiadujemy się, że cały komplet zapasowych lekarzów, figurujących w warszawskim okręgu wojennym, został już powołany do służby sanitarnej w armii czynnej na Dalekim Wschodzie.

**Kasa pomocy dla chorych.** Wczoraj wieczorem w biurze Zarządu kolei elektrycznej miejskiej, odbyło się posiedzenie komisji, powołanej do opracowania ustawy Kasy pomocy lekarskiej dla chorych pracowników tej instytucji i ich rodzin. Na posiedzeniu tem ukończono naszkicowany w ogólnych zarysach projekt artykułów, który następnie w całości przepisano i postanowiono dla ostatecznego sformułowania i redagowania ustawy zaprosić jednego z adwokatów miejscowych.

**Towarzystwo dobroczynności.** Zarząd chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności rozesłał w tych dniach do fabrykantów, którzy zaprzestali od pewnego czasu wnosić zadeklarowane składki w stosunku 1 kopiejki od każdego robotnika na rzecz pozbawionych pracy — cdezwą z prośbą o nieuchylaniu się od składek z uwagi na to, że jakkolwiek wydawanie zapomóg zostało na razie prawdziwie potrzebującym wstrzymane, to jednak Towarzystwo może jeszcze powrócić do podjętej akcji ratunkowej, a koszty stałego utrzymania wielu biedaków, znajdujących się w Przytułku starców i kalek, oraz pensjonarzy w Schronisku dla umysłowo i nerwowo chorych, wychowanców ochronek dla ubogich dzieci — pochłaniają ogromne sumy, gdy tymczasem środki na ten cel Towarzystwa ciągle się wyczerpują.

Zarząd chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności wyraża nadzieję, że fabrykanci w dalszym ciągu w r. b. nie będą odmawiać wnoszenia wzmiankowanych składek, mogących otrzeć niejedną łzę prawdziwie ubogim.

**Na konkurs nasz** nadeszło kilkanaście listów. Autorzy przemawiają w nich przeważnie w kwestyach szkoły, kas oszczędnościowych itp. Chcielibyśmy mieć listy z zawiadomieniem, jak pracują i w jakich warunkach? O ile żony i dzieci pomagają im do utrwalenia bytu? Czy wielu jest takich, którzy nie żyją z żonami i dlaczego? Gdzie robotnicy kupują ubrania dla siebie i dla żon, ile za nie płać i czy te ubrania są dobre? Co stanowi umeblowanie izby robotnika i gdzie je nabywa? Czy jest to tandeta? Jak się żywi robotnik i jak mieszka? U kogo pożyczają pieniądze?



dze i jaką lichwą płaci? Podać nazwisko i mieszkanie lichwiarza, oraz stopę procentową? Jakich w tych wszystkich warunkach potrzeba ulepszeń? Czy dużo robotników żywi rodziców lub krewnych? Czy wielu robotników leczy się u znachorów i ile im za to laski płaci? Czy w tej liczbie wielu jest chorych i niedołężnych — jednym słowem wszystko co się tyczy robotnika wiedzieć byśmy chcieli, a każdy to może napisać, jak umie. Po zatem prosimy o listy zupełnie szczerze pisane i o uwzględnienie wszystkich potrzeb klasy pracującej.

**Ladne porządki!** Od dawna już mieszkańcy naszego miasta skarżą się na nieudolne funkcjonowanie poczty, która systematycznie zatracza korespondencje i przesyła przedmioty. W ostatnich czasach ciarą nieporządków tych padła mieszkanka Łodzi K. A., której w drodze z Łodzi do Warszawy, zginęło 60 pocztówek ręcznie malowanych, na jedwabiu i kartonach.

P. A. pocztówki te wysłała do jednego ze sklepów w Warszawie, gdzie miały być spieniężone, przedstawiały zaś wartość kilkudziesięciu rubli.

Celem łatwiejszego wykrycia nieprawego posiadacza pocztówek nadmieniamy, iż były one cyfrowane literami „K. A.”.

**Konsulat łódzki W. T. C.** Dnia 27 b. m. w lokalu Lutni odbyło się ogólne roczne zebranie łódzkiego konsulatu W. T. C. przy udziale 38 członków. Posiedzenie zajął przewodniczący obradom p. Roman Rother, odczytując sprawozdania za rok ubiegły, poczem przystąpiono do wyborów nowego Zarządu na rok 1905. Na konsula został wybrany p. Ludwik Jasiński (32 gł.), na kapitana p. Z. Salski (29 gł.) i na zastępcę tegoż p. C. Borysławski. Postanowiono również otworzyć sezon sportowy w dniu 14 maja r. b. wspólną wycieczką do Łasku. Posiedzenie zamknięto o godzinie 11-ej m. 15 wieczorem.

**Osobiste.** Wczoraj, grono inteligencji miejscowej żegnało uczną pożegnana p. Władysława Rowińskiego, dziennikarza i literata, który wyjeżdża na stałe do Warszawy. P. Rowiński od 18-tu lat pracował w Łodzi na ciężkiej niwie dziennikarstwa polskiego a zadanie swe spełniał sumiennie i z zapałem. Obecnie obejmuje spółpracownictwo w „Kuryerze Codziennym”.

**Tow. akc. i K. Poznańskiego.** Z uwagi na ciężkie obecnie warunki ekonomiczne, odczuwane przez wszystkie odłamy przemysłu, Zarząd Tow. akcyjnego wyrobów bawełnianych, pragnąc polepszyć byt materialny swych pracowników, podniósł wszystkim pensje w stosunku następującym: pobierającym do 360 rb. o 33 1/2 proc.; do 600 rb. o 30 proc.; do 900 rb. o 20 proc.; do 1200 rb. o 15 pr.; po nad 1200 rb. o 10 pr.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ulicy Podleśnej nr. 4 Jan Błaszczak, lat 36; na szosie Rokicińskiej nr. 41 Józefa Olesiak, lat 70; na ul. Spacerowej nr. 1 Mateusz Pawicz, lat 19; na ul. Konstantynowskiej nr. 12 Marcin Graczyk, lat 36 i na Zielonym Rynku człowiek, lat około 40, od którego nie dowiedziano się nazwiska ani adresu. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

## Z Sekcji technicznej.

Wychodząc z założenia, że klęska epidemii cholery najwięcej zazwyczaj zabiera ofiar z pośród sfer ludności ubogiej, źle odżywianej, a tem samem pozbawionej czynników odporniających tę straszną chorobę, łódzka Sekcja techniczna postanowiła przedsięwziąć wszelkie starania, w celu dostarczenia zarobku całym rzeszom ludzi pozbawionym pracy przez jaknajszybze rozpoczęcie robót publicznych, mających za zadanie zastosowanie środków do walki z cholera. Z uwagi, że dla urzeczywistnienia tej idei koniecznym jest opracowanie odpowiedniego memoriału, zawierającego dezyderaty inicjatorów, jaki przedstawiony zostanie władzy wyższej, Sekcja techniczna uznała za właściwe zaprosić do współdziałania w tej pracy członków Towarzystwa lekarskiego, które już stanęło do walki z groźnym widmem cholery.

Zapowiedziane narady odbyły się wczoraj,

o godz. 9 wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej № 31, zgromadziwszy kilkadziesiąt osób. Przewodniczył prezes Sekcji technicznej inżynier Stefan Kossuth.

Po zająciu posiedzenia przez przewodniczącego, do odczytania specjalnie przygotowanego referatu przystąpił inicjator projektu p. Henryk Zieleziński.

Zauważywszy na wstępie, iż obecnych zgromadził cel natury głębokiej, etycznie-społecznej, dla osiągnięcia którego mamy przed sobą jedyną, a zawsze niezawodną w skutkach drogę samopomocy, prelegent dowodził, iż skutecznym środkiem przeciwdziałania nędy wśród mas robotniczych jest organizacja robót publicznych. Zastanawiając się następnie nad podjętą akcją łódzkiego Towarzystwa lekarskiego w sprawie odparcia grożącej nam cholery, przytoczywszy wyjątki z obrad tej instytucji, zamieszczonych w № 92 i 93 „Rozwoju”, powołując się dalej na artykuł p. t. „Jak mamy walczyć z cholera”, zamieszczony w № 183 „Gońca warszawskiego”, p. Zieleziński przedstawił zgromadzonym do opinii własne poglądy na sprawę walki z cholera i przedsięwzięcia środków do zdobycia na ten cel funduszy.

Treść obszernego referatu p. Zielezińskiego, ze względu na aktualność sprawy, podamy w jednym z najbliższych numerów „Rozwoju”.

Referat p. Zielezińskiego, oraz różne kwestje, jakie zawarty w nim materiał nastreżył, wywołały bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp.: Witkowski, dr. Wisłocki, dr. Sterling, Konic, dr. Watten, Arkuszewski, Silberstein, Gerlicz, dr. Kaufman, dr. Jonscher, dr. Likiernik i Kossuth.

Treścią owych dyskusyj było zastanawianie się nad sposobem zorganizowania sanitarnego Komitetu obywatelskiego.

Jedni głosowali, aby projektowany memoriał prócz należytego wymotywowania potrzeby zorganizowania Komitetu obywatelskiego sanitarnego, zawierał równocześnie prośbę o zaprowadzenie w Łodzi samorządu miejskiego, drudzy zaś twierdzili, że zamieszczona w tymże samym memoriale kwestja samorządu miejskiego zaciemni sprawę, wysuniętą na plan pierwszy, jako kwalifikującą się do natychmiastowego, szybkiego załatwienia.

Zauważono przytem, że rozstrzygnięcie wogóle sprawy, dotyczącej opracowania memoriału o potrzebie samorządu miejskiego w Łodzi powinno nastąpić przy udziale jaknajszerszego koła przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

To też uchwalono wystąpić o pozwolenie utworzenia sanitarnego Komitetu obywatelskiego, którego zadaniem będzie wspólna z Komitetem miejskim praca, obejmująca jednak cały zakres społecznej walki z cholera i korzystająca z sum kasy miejskiej.

Ostatecznie uchwalono opracować specjalny memoriał, wykazujący konieczną potrzebę powołania do życia sanitarnego Komitetu obywatelskiego.

Jak dalece w m. Łodzi jest zaniedbana sanitaryja miejska, świadczą cyfry, które przytacza w swej pracy dr. Polak.

Oto na porządki sanitarne wydają rocznie miasta:

Moskwa	8,7 franka na 1 mieszkańca
Warszawa	8,5 " " "
Petersburg	8,5 " " "
Odesa	7,8 " " "
Łódź	1,8 " " "

Wobec takiego zaniedbania sanitaryi, w mieście bez wodociągów i kanalizacji, tem potrzebniejszą jest planowa i szeroko zakreślona walka z groźną epidemią.

A taka walka jest niemożliwa bez udziału społeczeństwa.

Do opracowania projektowanego memoriału, który przedstawiony będzie do władz wyższych, zaproszeni zostali członkowie prezydium (prezes i sekretarz) następujących instytucji: Sekcji technicznej, Sekcji handlowej, Towarzystwa lekarskiego, Towarzystwa higienicznego, Towarzystw dobroczynności (chrześcijańskiego i żydowskiego), Pogotowia ratunkowego, oraz dwóch delegatów władz Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

W skład więc powołanej do opracowania memoriału komisji mają wejść pp.: St. Kossuth, L. Koźmiński, J. Surzycki, Krasuski, dr. Sterling, dr. Pieniążek, dr. Jonscher, dr. Kaufman,

J. Kunitzer, adw. Raubał, Ignacy Poznański, adw. Michał Cohn, Emil Geyer, dr. Przedborski i dwaj delegaci Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Opracowany w ten sposób memoriał wręczony ma być władzom wyższym przez deputację z pośród prezydium wyżej wymienionych instytucji, osobiście, aby wrazie potrzeby udzielić władzom koniecznych wyjaśnień w tej ważnej sprawie.

Posiedzenie komisji wyznaczono na poniedziałek, d. 1 maja r. b.

Na tem zamknięto obrady o godz. 11-ej w nocy.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Teatr.** Z przyczyn od dyrekcji teatru niezależnych, jutrzejszy repertuar uległ zmianie. W miejsce „Eros i Psyche” która będzie wystawiona dopiero za dni kilka, jutro w teatrze Wielkim będzie wystawiona operetka Millöckera „Gasparone”, w teatrze zaś „Victoria” po znizonych cenach „Szał” Strindberga.

**Wystawa sztuk pięknych.** Dziś o godzinie 12 w południe przy ulicy Piotrkowskiej pod № 15, nastąpiło otwarcie czasowej wystawy sztuk pięknych.

Wejście dla dorosłych kop. 20, dla nocącej się młodzieży kp. 10.

## Z WARSZAWY.

— Na ulicach Warszawy rozlepiono następujące ogłoszenie p. o. oberpolicmajstra warszawskiego:

„Z powodu rozpowszechnianych pogłosek o mających zajść w Warszawie rozruchach, p. o. oberpolicmajstra warszawskiego podaje do ogólnej wiadomości, iż środki prewencyjne dla ochrony osób, mienia, oraz porządku publicznego zostały przedsięwzięte, wobec czego ludność miasta niema powodu obawiać się urzeczywistnienia wyżej wzmiankowanych pogłosek, rozsiewanych przez ludzi złej woli. Żeby jednak odpowiednie organy władzy były w możności spełnić skutecznie zlecone im przez prawo zadanie ochrony prawidłowego biegu życia społecznego, niniejszem potwierdza się, iż, zgodnie z postanowieniem obowiązującym Głównego Naczelnika kraju z d. 19 stycznia st. st. r. b.:

1) wzbronione są zbiegowiska i zbierania się ludzi na ulicach, placach i w innych miejscach publicznych; 2) na żądanie policyi, wszelkie zbiegowiska powinny się rozjechać; 3) podczas pojawienia się wzmiankowanych zbiegowisk lub awanturniczego tłumu, wszystkie balkony i okna domów, oraz drzwi bram, znajdujących się na drodze pochodu, powinny być w tej chwili zamknięte. Również na pierwsze żądanie organów policyi, powinny być zamknięte zakłady handlowe i przemysłowe.

Ponieważ dla utrzymania spokoju i porządku w mieście, przedsięwzięte będą środki stanowcze, aż do użycia siły wojskowej, przeto zawiadamia się ludność o konieczności unikania wszelkiej styczności z tłumem i gwałcicielami porządku ulicznego, szczególnie zaś pozostawiania małoletnich bez opieki na ulicach.”

Czytamy w „Warszawskim Dniwniku”:

Stojące na rogu Okopowej i Ogrodowej podwójne straże 1-gw. pułku wołyńskiego, zatrzymały onegdaj, około godz. 8 wieczorem chłopca, zakłócającego porządek publiczny i oddawszy go w ręce strażnika policyjnego, zajmującego posterunek przy rogatkach Wolskich, powróciły na swoje miejsce. Wówczas na rogu ulicy Chłodnej i Okopowej zgromadził się tłum „łobuzów” i zaczął rzucać do żołnierzy kamieniami. Jeden z żołnierzy, ugodzony kamieniem w głowę, zadał w piersi dwie rany bagnetem, znajdującemu się w tłumie szewcowi 41-letniemu P. Kotowskiemu, drugi zaś wystrzelił z karabinu. Wystrzał spowodował szybkie przybycie dwóch żołnierzy 182 grochowskiego pułku piechoty, stojących na posterunku na rogu ul. Grzybowskiej i Towarowej. W celu rozbicia tłumu, jaki napadł na żołnierzy wołyńskiego pułku, przybyli żołnierze dali 5 wystrzałów, poczem tłum rozszedł się a niektórzy z awanturników zostali aresztowani. Rannego Kotowskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Ducha.



## Własność ziemska na Litwie.

Omawiając kwestyę polską i szukając właściwego jej rozwiązania, „Ruś”, jak wiemy, dzieli ją na trzy części: 1) kwestya polska w Królestwie Polskim, 2) kwestya polska na Litwie i Ukrainie i 3) kwestya polska w innych częściach państwa rosyjskiego.

Historja, życie i stosunki aktualne, zarówno jak i sama polityka rządu rosyjskiego najzupełniej potwierdzają ten podział. Jakkolwiek bowiem usiłowania, dążące do rozwiązania kwestyi polskiej we wszystkich jej dziedzinach, jedną myślą przewodnią natchnione być winny, to jednak rzeczywistość jednej idei, wykonanie jednolitego programu w stosunkach polsko-rosyjskich, w każdej z tych dziedzin odpowiadać musi odmiennym wymaganiom politycznym.

Komitet ministrów w swych dążeniach reformatorskich trzyma się również tego podziału i osobno traktuje sprawę Królestwa Polskiego i sprawę polską na Litwie.

Osobnych parę posiedzeń poświęcił Komitet sprawom t. zw. kraju zachodniego, obecnie zaś przystąpił do rozważenia potrzeb Królestwa Polskiego.

Uchwały Komitetu, dotyczące kraju zachodniego, jakkolwiek nie stały się prawem, przedstawiają już pewną całość, uwydatniają ogólny pogląd na sprawę. Pierwsze miejsce zajmują tu oczywiście ograniczenia, dotyczące nabywania ziemi na Litwie. Wywłaszczenie żywołu polskiego z ziemi, zwłaszcza zaś szlachty polskiej, było jawnie obwieszonym celem polityki rosyjskiej na Litwie od lat czterdziestu. Dla tego też zabroniono polakom nabywać ziemię na Litwie, a czyniono wszelkie ułatwienia rosyjanom, aby ją nabywać mogli.

Obecnie Komitet ministrów uznał za właściwe znieść ustawy wyjątkowe co do nabywania ziemi, pozostawiając odnośnie do polaków, tylko takie ograniczenia, któreby zapewniły nadal rosyjanom ich stan posiadania w guberniach litewskich, powiedziano bowiem, że ogólny obszar ziemi, znajdującej się w rękach polskich, nie powinien się powiększać, a rosyjska własność ziemska nie powinna się zmniejszać.

Uchwała ta, jeżeli uzyska sankcyę, będzie pewnego rodzaju rozejmem broni. Polacy nie odzyskają tego, co stracili, lecz mogą utrzymać się przy obecnym stanie posiadania: system eks-terminacyjny, wymierzony przeciwko polskiej własności ziemskiej, ustanie.

Ażeby zrozumieć i ocenić samą reformę, rozpatrzmy przedewszystkiem tło prawno-polityczne,

na którym powstała. Pod tym względem wyręczają nas „Kijewskie Otkłiki”, które szkicują historję polityki agrarnej na Litwie od r. 1863.

Od r. 1863 — pisze ta gazeta kijowska — przedsiębrane są w gub. południowo-zachodnich środki, mające na celu powiększenie rosyjskiej własności ziemskiej w kraju i osłabienie, a nawet zupełnie zniszczenie polskiej własności ziemskiej w przypuszczeniu niebezpieczeństwa, jakie dla państwa stanowi żywoł polski.

Jednym z pierwszych środków, przedsięwziętych w tym kierunku, było rozdanie zabranych polakom ziem urzędnikom rosyjanom, którzy jednak często z racyi samego stanowiska swego nie mogli długo pozostawać w kraju, inni zaś zupełnie w nim nie mieszkali; ofiarowane zaś im dobra, chociaż przez czas pewien znajdowały się w rękach rosyjan, przechodziły potem w ręce polskie lub nosiły tylko firmę rosyjską, spotęgowanie zaś żywołu rosyjskiego na rachunek polskiego nietylko nie wygrywało, lecz przeciwnie, traciło, tracił też i sam skarb, który rozdawał należące doń czasem dość znaczne dobra.

Potem, w celu „przywrócenia w kraju zachodnim upadłej działalności ekonomicznej” uznano za niezbędne przyocznąć doń rosyjskich „działaczy z innych gubernij z wystarczającymi środkami”.

W tym celu zatwierdzono 17 marca 1864 r. (nie ogłoszoną jednak w całości) ustawę, traktującą o ulgach i przywilejach osobistych i zapomogach pieniężnych przy kupnie dóbr rządowych i prywatnych.

Jednk „przedsięwzięte przez rząd środki, mające zachęcić rosyjan do kupowania ziemi w guberniach zachodnich — jak utrzymuje w memoriale urzędowym znawca historii własności ziemskiej w kraju zachodnim, J. Rudeczko — bez względu na nadane ulgi i przywileje, a nawet ofiary ze strony skarbu, mały wpływ wywierały na zmianę składu żywołu posiadaczy ziemskich”.

Wobec tego jeszcze w r. 1865 generał adjutant Bezac uznał, że liczyć na dobrowolne sprzedawanie majątków rosyjanom przez polaków liczyć nie można, ponieważ „większość polaków trzyma się swych posiadłości do ostateczności” i dlatego „otwarcie” wypowiadał zupełnie racjonalną — z jego punktu widzenia myśl, że jedynym środkiem „zrusyfikowania własności ziemskiej” jest „wyparcie z ziemi rosyjskiej, jako wrogów właścicieli ziemskich polaków”.

Później statystyka własności ziemskiej dowiodła istotnie, że najbardziej skutecznym sposobem (w znaczeniu uszczuplenia polskiej własności ziemi w kraju zachodnim) była dokonana po „powstaniu polskim” zwykła konfiskata dóbr ziemskich, należących do polaków, podczas

gdy wszystkie inne zarządzenia rządu przedsięwzięte w ciągu lat 40, bez względu na wielkie wydatki skarbu, poniesione na ten cel, bez względu na stały nacisk administracyi miejscowej na przybywające w kraju „żywoły polskie” — dały w końcu wyniki bardzo słabe, bez względu nawet na to, że z początku na kupno dóbr ziemskich od polaków przez rosyjan utworzono fundusz umyślny w sumie miliona rubli, a potem do sprawy tej wciągnięto i kapitały banku szlacheckiego; prawodawstwo zaś zmierzające ku wykorzenieniu polskiej własności ziemskiej drogą odbierania praw polakom i powiększenia ulg dla rosyjan, stanowi obszerny tom.

Niemniej jednak zarządzeniom tym do czasów ostatnich nadawano w sferach wyższych ważne znaczenie. Jaskrawym dowodem tego może być pomiędzy innymi fakt, że w ustawie z d. 26 marca 1904 roku o zredukowaniu działalności banków włościańskiego i szlacheckiego (wobec konieczności zarezerwowania środków na potrzeby wojny), jednocześnie z obniżeniem prawa włościan do pożyczek w wysokości 90% ocenno do 60% — bankowi szlacheckiemu zostawiono prawo wydawania pożyczek w wysokości 75% osobom, kupującym dobra od polaków.

Tak rzeczy stoją — piszą „Kijew. Otkł.” — do ostatecznej chwili bez względu na nadejście owego osławionego okresu życia rosyjskiego, w którym właściwym jest tylko „równouprawienie powszechne”.

Czy wszystkie te środki ograniczające okazały się korzystnymi — dla rolnictwa? dla utrwalenia politycznego i społecznego pokoju? Celem ich miało być między innymi „przywrócenie w kraju zachodnim upadającej działalności ekonomicznej”, a tymczasem oż się pokazuje? Wiele majątków upada, a natomiast prawa wyjątkowe powadzą do wzmożonej spekulacyi ziemią i spekulacya ta wzrosła ostatnimi czasy do niebywałych rozmiarów i sztucznie podniosła cenę ziemi.

Majątki, które znajdują się w rękach polskich, jak stwierdza cytowany autor, są z natury rzeczy najlepiej urządzone, ponieważ polacy najlepiej znają stosunki miejscowe, mają silne pobudki do starannego gospodarowania na roli, a w dodatku są najbardziej doświadczeni i najlepiej teoretycznie przygotowani rolnikami w kraju. Majątki zaś, które przechodzą w ręce rosyjskie są gorzej gospodarowane, gdyż nabywcy są to po większej części ludzie z obcych gubernij, nie znający stosunków miejscowych, a prztem często nabywający majątki nie z zamiłowania do roli, lecz zwabieni łatwością warunków kupna, przywilejami, jakie daje im ustawa.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

— z —

Trzeźwość wśród robotników. — Dążenie do oświaty. — Protekcyę przy dostarczaniu zajęć. — Poszanowanie godności osobistej.

Robotnicy nasi stanowią dziś najwięcej zwartą i najbardziej karną grupę społeczną, świadomą w dodatku celów, do których dążą. Dowodzi tego cały szereg faktów, wśród których niepoślednie miejsce zajmuje żywołowe nieomal dążenie do podniesienia pośród swej sfery poziomu oświaty, moralności i poczucia godności własnej.

Po usiłowaniach, skierowanych ku polepszeniu bytu materialnego, robotnicy zwrócili dążenia swoje ku utrwaleniu w swem środowisku trzeźwości, oszczędności i poszanowania godności własnej oraz godności swego stanu.

Hasła: «nie pić wódki i nie palić» chociaż tak niedawno szerokiemi echem rozległy się pośród robotników naszych, wydały już błogie owoce. Dowodem minione święta Wielkanocne, podczas których nie widziano na ulicach Łodzi pijanych w takiej liczbie, jak to miewało miejsce dawniej, a przyznać należy, iż jeżeli trafił się ktoś w humorze zbyt równym, napewno nie należał on do klasy robotniczej.

Leży przedemną szereg listów, pisanych przez robotników, w których szanowni korespondenci, w słowach prostych ale wymownych, wyrażają prawie jednogłośnie chęć kształcenia swego umysłu, aby, jak utrzymują, przez światło wiedzy dążyć do udoskonalenia się nie tylko

w swoim zawodzie, lecz ogólnie, jako obywatele kraju, świadomi swych zadań i obowiązków.

Szkola nie wystarcza — pisze jeden z robotników — daje ona bowiem tylko klucz do otwarcia skarbnicy wiedzy, tak bogatej, że wszystkich obdzielić może swemi skarbami. Żądania nasze są jednak skromne. Wiemy dobrze, że niepodobna ogarnąć wszystkiego, czego człowiek nauczyć się może z ksiąg, pisanych przez ludzi uczonych. Chcielibyśmy przecież wiedzieć, jak żyć trzeba, aby zachować zdrowie i siły do pracy, pragnęlibyśmy poznać dzieje własnego kraju, co w zakresie nowego zawodu uczyniono w krajach z potężnej niż w naszym rozwiniętym przemysle, chcielibyśmy po pracy korzystać z rozrywek, uszlachetniających i bogacących umysł. Wszystko to jednak niemożliwym jest dla nas z powodu braku odpowiednich i dostępnych dla nas bibliotek publicznych, dla braku wskazówek co i jak czytać mamy?

Wymowne to słowa, wskazujące obszerne pole do pracy społecznej.

Inny znów robotnik pisze:

„Od kilku lat czytamy wciąż i słyszymy narzekania, że teatr polski w Łodzi nie może wyjść na swoje, że paru już dyrektorów straciło w Łodzi swoje kapitały, a s. p. Wołowski, życiem nawet przypłacił. Teraz założono Towarzystwo teatralne, które ma ratować Scenę polską w ciężkich chwilach. A przecież Łódź ma tak wielkie masy ludzi, którzyby chętnie korzystali z tak szlachetnej rozrywki, że nie jeden, ale kilka teatrów utrzymać by można. Wszak sporo jest takich, co zarabiają po 10, 12 i 15 rubli tygodniowo i mogliby co tydzień poświę-

cić parę złotych na teatr, ale niechże w nim znajdą coś, co zająć ich potrafi, co przemówi do serca, do duszy, ubawi ale i nauczy. Widziałem takich co na «Zbyszku i Danusi» płakali serdecznie nad losami Juranda i jego córki, bawili się szczerze na «Chacie za wsią».

Trudno przecież wymagać od nas, byśmy się garnęli na sztuki, których nie rozumiemy, których treść nie a nie nas nie obchodzi, lub na takich, co z obcego wzięte życia, co obrażają to wszystko, cośmy wzięli z przyzwyczajenia. Niechaj dyrekcya teatru policzy się z nami i trafi nam do gustu wyborem sztuk, a napewno na braki w kasie narzekać nie będzie. Niech Towarzystwo teatralne zbliży się do nas i potrzeby nasze wyrozumie a niewątpliwie dobrze się wywiąże z zadania, jako opiekun Sceny polskiej w Łodzi.”

Charakterystycznym jest list robotnika, który usprawiedliwia, dlaczego dziewczętom fabrycznym wzbrowniono nosić grzebienie i kapelusze. Wogóle szerzy się wśród sfer robotniczych dążność, aby robotnice ubierały się skromnie i stosownie do swego stanu tudzież dochodów.

„Dość już tych czasów — pisze przygodny korespondent robotnik — w których dziewczęta, biedne pracownice, były uważane przez różnych pozłacanych i tombakowych paniczów za niewolnice ich rozpustnych zachcianek.

Taka niewola kobiet fabrycznych boli nas najwięcej i hańbi najbardziej stan robotniczy, równie dobry i krajowi pożyteczny, jak każdy inny, a więc zasługujący na poszanowanie powszechne.

Ci, co dłużej żyją i umieją myśleć, doszli



Zniknęło już na Litwie wiele majątków wzorowych, a powstały na ich miejsce majątki silnie zadłużone (z powodu uprzywilejowanych 75 proc. pożyczek) i najczęściej gospodarowanych przez niedoświadczonych rządów i pełnomocników. Równocześnie ludność włościańska, skutkiem sztucznego podwyższenia cen ziemi, pozbawiona jest możności należytego zagospodarowania się i rozszerzenia swej zbyt szczupłej posiadłości ziemskiej.

Ukaz Najwyższy z 12 (25) grudnia dopuszcza utrzymanie w mocy tylko tych ograniczeń, które państwu bezwzględnie są niezbędne i użyteczne. Ograniczenia agrarne okazały się dla rolnictwa szkodliwymi.

A dla celów politycznych? Czy doprowadziły do osiągnięcia tych celów. Ten sam Rudeczko, stojący na stanowisku narodowo rosyjskim i bynajmniej Polakom nie przychylny, stwierdza, że środki ograniczające nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, nie osiągnięto bowiem jasno uświadomionego i uroczysto zapowiedzianego celu rządu rosyjskiego.

Rudeczko przypisuje to niekonsekwencyjności systemu politycznego i zmiennym prądom rządowym. Jest jednak powód ważniejszy. Sam komitet ministrów w znacznej części uznał ten powód, uznał bowiem, że ograniczenia nie odpowiadają istotnym potrzebom kraju, wytwarzają dla Polaków sztuczne warunki życia, a wyodrębniając w ten sposób żywioł polski, pobudzają Polaków do tem silniejszego obstawania za swą ziemią w imię idei nie tylko ekonomicznej, lecz i narodowej.

«Kijewsk. Otkl.» podobnie, jak «Ruś» i znaczna część prasy petersburskiej z zadowoleniem witają uchwały Komitetu ministrów, zaznaczając tylko, że zniesienie ograniczeń, co do nabywania ziemi w kraju zachodnim, powinno być zupełnym, bez tego zastrzeżenia, jakie uczynił Komitet ministrów. Zastrzeżenie to oznacza tylko rozjem walki, a chodzi o zaniechanie walki bezużytecznej. Ograniczenia na Litwie nie odpowiadają warunkowi Ukazu Najwyższego, gdyż przynosząc ujmkę dla polskiej ludności kraju, nie odpowiadają zarazem ani interesom państwa, ani narodu.

## Partye w Rosyi.

«Birż. wied.» dają charakterystykę obecnych partyj w Rosyi. Na pierwszym miejscu gazeta mówi o partyi «oswobodzenia» („wyzwolenia“). «Grupa «oswobodzenia» — mówi gazeta — ogłosiła swój program, który uważa za

możliwy urzeczywistnić przez równe, tajne, powszechne głosowanie przy wybieraniu przedstawicieli narodowych. Poglądy tej grupy znalazły swój wyraz w petycyach i uchwałach różnych stowarzyszeń, zjazdów, zgromadzeń, bankietów i t. d. Hasłem tej partyi jest: «wszystko dla ludu i przez lud». Do grupy tej przylażyła się większa część dawnych liberałów».

Druga grupa — to partya „sławianofilów“. Jestto odrodzona partya rosyjsko-ludowa. Należy do niej 24 marszałków szlachty i pp. Chomiakow, Szipow i ks. P. Trubeckij. W szczególności członkowie tej partyi różnią się pomiędzy sobą. Charakterystycznym rysem tej partyi jest godzenie obecnego ustroju politycznego z żądaniami praktycznymi partyi „oswobodzenia“. Są oni mostem pomiędzy dniem wczorajszym i dzisiejszym w dziejach Rosyi: Jednocześnie jednak są oni czynnymi, występują na ostrze do walki ze wszystkimi stronnictwami państwa prawnego typu zachodnio-europejskiego. Ta neo-sławianofilska grupa jest przekonana, że „twórczość narodowa jeszcze nie wypowiedziała swego ostatniego słowa w dziedzinie politycznej“ i ma niezłomną nadzieję, że prędzej czy później słowo to wypowiedzianem będzie. Trochę «na prawo» od tej grupy, ale w pewnym odosobnieniu stoi partya gaz. „Now. Wrem.“ zajmująca stanowisko wyczekujące, jak również partya sławianofilstwa Aksakowskiego z p. Szarapowem na czele. Na skrajnym prawym skrzydle zgrupowała się partya «obywateli» typu «Grażdanina» i inspiratorzy «białych anarchistów» pp. Gringmut, Low Tichomirow i Berg — przywódcy «czarnych secin», kurskich „patryotów“ i saratowskich «przewiełnych ojców».

Na skrajnym lewym skrzydle stoją społeczni demokraci i socjaliści-rewolucyoniści, którzy wyłonili z siebie «organizację bojową» — „terrorystów“.

Jako ilustrację do tego ugrupowania partyi, gazeta „Wiecz. Poczta“ podaje następujący szemat.

A. Lewica. 1) społeczni demokraci; 2) skrajne żywioły polskich, ormiańskich, żydowskich i fińskich narodowców; 3) grupa adwokatów, lekarzy, którzy brali udział na zjeździe pirogowskim i związek inżynierów; 4) gazety „Naszi Dni“, „Syn Otecz“, „Ruskaja Żizn“, „Wiestnik Prawa“, „Prawo“; 5) grupa wychowawców; 6) „Prawda“, „Mir Bożij“, „Żurnal dla wsiech“, „Obrazowanie“; 7) „Rus. Bogactwo“; 8) „Woprosy Żizni“; 9) Asocjacja profesorów.

B. Centrum. 1) „Wiestnik Jewropy“, „Nowosti“, Umiarkowane żywioły żydowskich, polskich i innych narodowości, Grupa przemysłowców; 2) Większość ziemców, Duma m. Moskwy,

Jednocześnie wielu robotników skarży się na zbyt rozwinięty w stosunkach naszych system protekcyjny przy przyjmowaniu pracowników do roboty, a szczególnie przy obsadzaniu posad niższych oficyalistów fabrycznych. Takie np. posady szwajcarów, odźwiernych, dozorców składów, woźnych, stróżów i t. p. mogłyby i powinny być zajmowane zasłużeni robotnicy, starsi wiekiem, którzy już do pracy zawodowej trudniej się nadają, albo też wskutek choroby, czy wypadku utracili potrzebną do tego sprawność.

„Cóż jednak na to poradzić — narzeka jeden z korespondentów — jeśli nie mają protekcji. Najczęściej bowiem zdarza się tak, że taki pan, od którego zależy obsadzenie podobnej posady, ma ładną pokojówkę lub przyjaciółkę, która znów ma gdzieś na wsi albo w miasteczku brata, szwagra, lub dawnego przyjaciela. Juści taka panna najpierw wywaha wakuującą posadę i nuż się łasić do swego pracodawcy lub opiekuna za swoim protegowanym, który chociaż nieraz do objęcia takiej posady niema odpowiednich kwalifikacji, otrzymuje ją jednak, zanim się wiadomościem stało, że posada podobna wakuje.

Doprawdy wejrzećby w to powinni panowie właściciele fabryk, zakładów przemysłowych i naczelne władze towarzystw akcyjnych, a niezawodnie obie strony zyskałyby na tem.

Skarżą się też robotnicy na słabo rozwinięte u nas poszanowanie ich godności osobistej i godności stanu robotniczego.

„Każdy człowiek — pisze jeden z nich — o ile postępuje uczciwie i obowiązki swoje spełnia rzetelnie, ma prawo wymagać, aby wszyscy bez względu na zajmowane przez nich stanowisko,

«Rusk. Wiedom.», „Rusk. Myśl“, «Nanczoje Słowo»; 3) «Ruś», „Birż. Wied.», «Rusk. Słowo», «Peterb. Gazeta», „Peterb. Listok“, „Nowosti Dnia“.

C. Prawica. 1) „Razswiet“, „Pet. Wied.», „Słowo“; 2) Mniejszość ziemian z Szipowem na czele; 3) Grupa 22 gubernialnych marszałków szlachty; 4) Grupa hr. Tola: hr. Bobrinskij, Stürmer, Stiszyński i inni; 5) „Rusk. Listok“, „Rusk. Dielo“, „Now. Wrem.», „Swiet“, „Rusk. Wiest“; 6) „Grażdanin“; 7) Grupa niemiecka Najdienowa; 8) Grupa szlachty moskiewskiej Samarina; 9) „Mosk. Listok“, „Dień“, „Moskow. Wiedom“.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 28 kwietnia. Krążą pogłoski, że w pierwszym dniu świąt Wielkanocnych st. st. zdjęte będą pieczęcie z domów modlitwy staro-wierców na ementarzu Rogożskim w Moskwie.

Mińsk, 28 kwietnia. Gubernator uwiadomiam ludność, że pogłoski o przygotowujących się zaburzeniach na święta Wielkanocne są pozbawione wszelkiej podstawy, a jednocześnie przedsięwzięto środki dla zapewnienia spokoju w mieście. Z Borysowa donoszą, że święta Wielkanocne żydowskie, pomimo pogłosek o zaburzeniach, przeszły najzupełniej spokojnie.

Batum, 28 kwietnia. Z powodu rabunków Rada miejska prosiła gubernatora o wzmocnienie ochrony miasta i uwolnienie stróżów od obowiązków policyjnych.

Krzemieńczuk, 28 kwietnia. Nocą na stacyi Krzemieńczuk rozbił się pociąg towarowy. Są ofiary w ludziach.

Jalta, 28 kwietnia. Na zasadzie prawa o ochronie wzmocnionej, gubernator wydał postanowienie obowiązujące o czasie otwierania i zamknięcia sklepów. Ustanowiono 12-godzinny dzień pracy z przerwą 1½ godziny na obiad i z prawem wychodzenia ze sklepu w czasie obiadu.

Sytiazy, 28 kwietnia. W dniach 23 i 24 odbywały się potyczki oddziałów czołowych w okręgu Czantafu, który był narażony na nasz ogień artyleryjski naprzeciw naszego lewego skrzydła. Krążą pogłoski, że straż japońskie znajdują się na linii Auszintu — Santmegou.

London, 28 kwietnia. Llyod donosi, że według wieści z Kalkuty statek angielski „Beatrice“, idący do Sajgonu, a następnie do Japonii, pochwycony został przez Rosyan.

Port-Louis, 28 kwietnia. Statek niemiecki

do przekonania, że największym nieszczęściem dziewcząt fabrycznych, przyczyną wiodącą je całymi tłumami na drogę rozpusty, są stroje nieodpowiednie ich stanowi, chęć popisania się przed towarzyszkami modnym kapeluszem, bluzką lub strojącą sukienką. Niejedna głodem przymiera, siły traci, tak bardzo jej potrzebne do ciężkiej zawodowej pracy, a później, jako żonie i matce, która nie tylko zarobku przysporzyć musi na utrzymanie rodziny, ale nadto ogarnąć ją, nakarmić, opruć i obszyć. Wszystko to zaś czyni dla tego, aby zaoszczędzić na modne fatalachy, w których dalibóg wcale jej nie do twarzy. Nie jedna, w gruncie rzeczy uczciwa, nie umie się oprzeć pokusie i chętnie daje ucho podszeptom kusiciela, polującego na jej cnotę, byle pochwalić się przed towarzyszkami modnym strojem, być uważaną na mieście za panią, bo wstydzę się tego, co zaszczyt przynosi, wstydzę się tytułu robotnicy.

Takich robotnic nie chcemy mieć pośród siebie. Pragniemy, aby kobiety nasze powszechnie były szanowane, przestały być towarem do nabycia dla zadowolenia chuci ludzi niemoralnych, a stały się dobrimi obywatelkami tego kraju, z którego ziemi chleb jedzą. Dlatego postanowiliśmy wykorzystać pośród nich wszelki zbytek i zamiłowanie strojów. Niech robotnik nie wstydzę się swej bluzy, a robotnica swej skromnej perkalikowej sukienki i wełnianej chustki, bo wstydzę się niema czego, bo stan jej żadnej nie przynosi ujmy, boć zaszczytniej być przecież robotnicą, czystą i moralną, niż lafiryndą, wystrojoną modnie za pieniądze zdobyte hańbą.

w stosunkach z nim zachowywali się grzecznie i uprzejmie.

Nawet napomnienie, w razie przewinienia, powinno być wyrażone w słowach umiarkowanych, które daleko skuteczniej podziałają na winnego, niż brutalne wymysły upokarzające poczucie godności osobistej, drażniące i wywołujące niechęć do tego, kto nas napomina.

Cóż dopiero mówić o karygodnym lekceważeniu tego stanu robotniczego, czy to w sposobie postępowania z ludźmi naszej sfery, czy też w traktowaniu nas, jako ludzi niższych, którym zaszczyt się wyrządza przez podanie ręki, lub obecowanie z nimi, chociażby tylko przygodne. Dopuszczają się zaś tego najwięcej ci, którzy sami niewiele są warci, ale dopuszczają się i tacy, od których spodziewać się mamy prawo, że pojmują dobrze znaczenie robotnika w układzie stosunków dzisiejszych społeczeństw, bo przecież jesteśmy szerogowcami owej wielkiej armii przemysłowej, tworzącej dobrobyt ogólny.

Środowisko, z pośród którego płyną takie myśli i które w ten sposób formułuje swoje żądania, zasługuje ze wszechmiar na to, aby było uważanem za grupę społeczną, dojrzałą już i zwartą i świadomą swego znaczenia, a więc zasługującą na powszechne uznanie i prawo obywatelstwa.

Dążenia, które wykazują robotnicy nasi, budzą w sercu radość, bo są dowodem, że skoro miną dni przełomowe i stosunki ułożą się normalnie, przybędzie nam zdrowa, silna klasa narodu, szparkim krokiem podążająca tam, gdzie na wyżynach powiewa sztandar rzeczywistego postępu.

Janusz.



„Julietta“ dziś po południu odszedł do Sajgonu. Paryż, 28 kwietnia. Pisząc o doniesieniu «Matina» o nieudaniu się rokowań z rządem niemieckim, co wywołało popłoch na giełdzie, «Journal des Debats» donosi, że potrzeba wyjść z położenia nieokreślonego, które doprowadza kraj do niepożądanego wzburzenia.

Szanghaj, 28-go kwietnia. Agencja Hawasa donosi, że przybyły statek komunikuje, iż w blizkości wyspy Cuszyna, zgromadzonych jest wiele statków japońskich.

Sajgon, 28 kwietnia. Eskadra rosyjska wyszła z Kamrah we środę wieczorem w kierunku niewiadomym. Cztery statki węglowe niemieckie przybyły do zatoki zapóźno i popłynęły w ślad za eskadrą. Rosyjni mają zapas żywności na sześć miesięcy. Sądzą tu, że eskadra idzie do Władywostoku przez ocean Spokojny. Wczoraj oczekiwano przybycia eskadry pod dowództwem admirała Niebogotowa na wody indochińskie, a mniemano, że Niebogotow znajdzie tu wskazówki o sposobie połączenia się z eskadrą Rożestwienskiego.

Rożestwienski ma oprócz 25 statków wojennych, holowniki dla pancerników, statek warsztatowy, statek z wodą do picia, zaopatrzone w aparaty do przeróbki wody morskiej. Przebywanie eskadry w zatoce Kamrah przeszło bez wypadków. 52 statki swobodnie manewrowały, wzbudzając podziw ogólny. Rożestwienski dziwił się, dlaczego francuzi nie zamienili Kamrah w Nowy Honkong.

Paryż, 28 kwietnia. «Matin» drukuje nowe pismo barona Sujemacu, w którym tenże wykazuje, że przepisy neutralności powinny odpowiadać prawdom sprawiedliwości. Ładowanie węgla powinno być dozwolone okrętom, powracającym do ojczyzny.

Paryż, 28 kwietnia. Komentując list Sujematsu, «Temps» pisze, że Francja nie powinna zmieniać swoich liberalnych przepisów o neutralności, zastosowanych specjalnie do jej interesów.

Marsylia, 28 kwietnia. Jachty królewskie „Wiktorja” i „Albert” z parą królewską angielską, przybyły tu o godzinie 3 m. 40 popołudniu.

Marsylia, 28 kwietnia. Król i królowa angielscy dzisiaj nie wysiadali na brzeg.

Monachium, 28 kwietnia. Z powodu znacznego zwiększenia się liczby studentów rosyjan w wyższej szkole technicznej, i tak przepelnionej, dalsze zapisy studentów rosyjan zamknięto.

Londyn, 28 kwietnia. Urząd admiralicyi zaprzecza doniesieniu „Daily Graphica” o nieprzydatności 12-calowych dział z kutego drutu na pancerniku „Majestic”. Dopiero po 66 wystrzałach z jednego działka, a 75 z drugiego, okazały się szpary, łatwe do usunięcia. Wogóle 12-calowe działa tej konstrukcyi wytrzymują 162 wystrzały. Działa krążowników „Mars”, „Cezar”, „Jupiter” były 60 ciu wystrzałach najzupełniej przydatne do celów wojennych.

Chrystiania, 28 kwietnia. Nordbureau potwierdza urzędowo, że rząd postanowił wnieść do storthingu projekt zaciągnięcia pożyczki w kwocie 40 milionów koron na wzmocnienie państwowych funduszów zapasowych.

Sofia, 28 kwietnia. Banda greków, której przewodnik był w uniformie wojskowym greckim, w d. 18 pod Konsko w wilajecie monasterskim napadła na jedenastu włościan bułgarskich, z których 6 zabiła, 2-ch raniła, 2-ch zabrała do niewoli, a jeden tylko zdołał uciec. Dnia 24-go w Cerze o 17 kilometrów na zachód od Kruszewa, również w wilajecie monasterskim wymordowano drużynę bułgarską, złożoną z 16 ludzi. Po stronie tureckiej padł jeden żandarm. Szczegółów jeszcze niema.

Hodejda, 28-go kwietnia. Miasto warowne Saana (w Jemenie) poddało się imanowi.

Pennang, 28 kwietnia. Koresp. Reutera donosi: Statek „Katarzyna Anna” wczoraj wieczorem przejechał o 60 mil na południe od Pennangu, gdzie spotkał dwie eskadry po 7 i 8 statków, kierujące się do Singapooru.

Bombaj, 28-go kwietnia. «Times of India» zwraca uwagę na to, że rosyjanie budują drogi wojskowe do granicy Afganistanu. Wojska rosyjskie, nie oddalając się od tej granicy, wynoszą około pięciu korpusów. Sekretne przygotowania wskazują, że Rosya, pojednawszy się z Japonią, zechce odzyskać urok swej siły skierowaniem się na południe Azji, zajęciem północnego Afganistanu do Gindokusza, zajęciem

Heratu, Chorasanu, wreszcie ustaleniem swojego wpływu w Teheranie i Persyi północnej.

#### Otrzymane po południu.

Tokio, 29 kwietnia. Agencja Reutera donosi: Przywódca partii postępowej parlamentu japońskiego, hr. Okuma, odczytał sprawozdanie komitetu pomocy dla rannych, oraz rodzin rannych i zabitych japończyków w czasie wojny.

Komitet ten był zorganizowany przez partję, której przedstawicielem jest hr. Okuma.

Podał on liczbę rannych na 200 do 300 tysięcy, liczbę zabitych i zmarłych wskutek ran na placu boju określił na 50,000. W zakończeniu swego przemówienia hr. Okuma zaznacza, że naród japoński jest przygotowany do przedłużenia wojny i wyraził nadzieję, że dalsze trwanie wojny nie osłabi patriotyzmu japończyków i zmusi naród japoński do prowadzenia wojny aż do zupełnego zwycięstwa.

Następnie hr. Okuma odpowiadał na zarzuty, krytykujące działalność japońskiej dyplomacji i zaznaczył, że sztuczki dyplomatyczne mogłyby przeszkodzić działalności eskadry japońskiej i ujawnić jej ruchy, nie mogłyby jednak przeciwdziałać przybyciu rosyjskiej eskadry na wody Dalekiego Wschodu.

Wiedeń, 29 kwietnia. Hr. Gołuchowski odbył długą naradę z ambasadorem rosyjskim, ks. Urusowem, poczem wieczorem wyjechał do Wenecyi.

Tanger, 29 kwietnia. Agencja Reutera donosi, że przedstawiciel Niemiec, bar. Tatenbach, wyjeżdża 2 maja do Fezu. Za trzy tygodnie wyjeżdża poseł wielkobrański. Obaj przedstawiciele mocarstw otrzymają asystę wojskową.

Sewastopol, 29 kwietnia. Z Odesy wyprawieni zostali majtkowie z załogi marynarskiej, w celu zastąpienia marynarzów rosyjskiego Towarzystwa transportowego, którzy odmówili pełnienia służby.

Teheran, 29 kwietnia. Zaprzeczono pogłoskom, jakoby został przyjęty projekt reform, opracowany przez perskiego następcę tronu.

#### Z ostatniej chwili.

(Telefonem z Warszawy).

Na wczorajszym zgromadzeniu dziennikarzy, omawiano projekt utworzenia Towarzystwa literacko-dziennikarskiego. Po ożywionej wymianie zdań i dyskusji dotyczących spraw wynagrodzenia pracowników dziennikarskich, stosunków ich do wydawców, uchwalono wybrać komisję, w której skład weszli pp.: E. Waydel, adwokat przysięgi, Leon Papiński i Stanisław Kosztański.

Dziennikarze i pracownicy literaccy, zależni od księgarń, postanowili cały szereg postulatów, dotyczących norm płacy, oraz warunków ich bytu.

Do opracowania szczegółowego tych postulatów wybrano komisję, w skład której weszli pp.: Czempiński, Grendyszyński, Jaroszyński, Radwański, Waydel.

Bardzo ożywione rozprawy przeciągnęły się do późna w nocy, przyczem postanowiono założyć towarzystwo dziennikarzy i literatów, w celu obrony interesów pracujących na tej niwie.

#### Od naszych Korespondentów.

Petersburg, 29 kwietnia. Gazeta «Rus» poświęciła wstępny artykuł sprawie polskiej, zatytułowany „Idealny polaków.”

W długim artykule, nacechowanym ogromną życzliwością dla polaków, redakcyja «Rusi» zaznacza konieczność solidarności między temi sferami rosyjskimi, które, żądając reform dla Cesarstwa, są tego zdania, że odpowiednie reformy również są potrzebne dla Królestwa Polskiego.

Artykuł «Rusi» kończy się kilku zapytaniami do polaków, treści bardzo znamiennej.

Zakończenie artykułu «Rusi» zawiera oświadczenie tego rodzaju, że polskie stronnictwa mogą i powinny porozumieć się z temi stronnictwami rosyjskimi, które mają za zadanie polepszenie bytu wszystkich poddanych państwa.

„Rus” zaznacza, program wspólnej działalności polaków i rosyjan, można określić jako platformę na której znajdują się przedstawiciele tych wszystkich, którzy pożądadają lepszej przy-

szłości. Ci jednak, którzy się znajdują na tej platformie, może nie byłiby się wstanie porozumieć wzajemnie, bez dalszych rozpraw.

(Artykuł „Rusi” podajemy tylko w streszczeniu telegraficznym—w całości zaś przedrukujemy go z oryginału. Przyp. red.)

Waszyngton, 29 kwietnia. Nie ulega żadnej wątpliwości, jak twierdzą sfery miarodajne, że prezydent Roosevelt podjął się pośrednictwa w sprawie pokoju pomiędzy Japonią a Rosją.

Agencyi Batbureau.

Petersburg, 29 kwietnia. Sprawa, wytoczona przeciwko Stesslowi, będzie wkrótce rozpatrywana w sądzie wojennym. Generałowi Stesslowi czynią zarzut, że przekroczył on kompetencyę swej władzy, zwłaszcza w sprawie operacyj wojennych na półwyspie Kwantuńskim, gdyż nie miał on prawa czynienia rozporządzeń bez zezwolenia komendanta Smirnowa.

Petersburg, 29 kwietnia. Jak donosi «Nowe Wremia» system paszportowy ma być zreformowany, pozostaną jedynie tylko ograniczenia dla żydów.

## Zarząd Chóru Polskiego

przy kościele św. Krzyża w Łodzi, niniejszem uprzejmie zaprasza swych członków na nabożeństwo, odbyć się mające jutro, t. j. dnia 30 b. o godzinie 12½ w południe, w kościele św. Krzyża w Łodzi, z powodu 25 lecia pożycia małżeńskiego p. Walentego Kopeczyńskiego, starszego naszego chóru.

#### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu A. W. Odczyty o walce z cholera, o najniezbędniejszych sposobach zapobiegawczych wkrótce będą wygłoszone dla robotników i dla wszystkich mieszkańców miasta przez członków Towarzystwa higienicznego. Takich odczytów będzie kilkanaście. Prócz tego Towarzystwo higieniczne wyda setki tysięcy broszur w tej sprawie.

Co do skarg na nieporządki, jakich niestety jest bardzo dużo w naszym mieście, to najlepiej każdą skargę w postaci listu wystać pocztą do komisji sanitarnej (w gmachu magistratu). Komisja sanitarna napewno wszystkie takie skargi uwzględni i sprawdzi, bo do tego jest bezwarunkowo obowiązana przez prawo.

Najukochańszy nasz synek

s. + p.

#### Zbyszko Jasiński,

przeżywszy 9 miesięcy, powiększył grono aniołków dnia 28 kwietnia. Wyprowadzenie drogi nam szczałek odbędzie się w niedzielę, d. 30 b. m. o godz. 4 pop. z domu przy ul. Pustej № 20. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i życzliwych zrozpaczeni RODZICE. 564-1

#### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
28/IV 1 poł.	742.0	+11.6	62	Pd 1	Z dnia 28. IV Temperatura max. +15.5° C
28/IV 9 w.	740.7	+10.4	81	Pd W 0	Temperatura min. +4.4° C
29/IV 7 r.	741.5	+9.8	73	Pd W 0	Opadu 0.0

## OFIARY.

Na głodnych.

Bednarscy 1 rb. — Jan i Felicja Krakowscy, w myśl artykułu „Nie pić i nie palić”, 3 rb. — Bezimiennie kop. 40 kop. — Zebrano od osób, które za dużo piły szampana, 3 rb. — Józef Ciach 50 kop.

Marya i Franciszek Zasaccy, zamiast powinszowań świątecznych, 2 rb.

Na kościół w Taszkencie.

Józef Ciach 1 rb.



GRZEGORZEWSKI i KULESZA

polecają Fortepiany, pianina i melodykony

Łódź, ul. Dzielna 26.  
Telefonu 510.



# KAUCYONOWANY KANTOR „PRACA“

Łódź, Piotrkowska 120

poleca: freblówki, bony różnych narodowości, gospodynie wiejskie i miejskie, osoby do pielęgnowania chorych, ogrodników, kucharzy, lokajów, woźnych, portyerów, bufetowe, praczki, kucharki, młodsze, niańki i służbę. Rekomenduje tylko z dobrymi świadectwami. Woźni obowiązani przy zgodzie przedstawić znak firmowy „Praca“.

1525  
r-75

## Nowy Zarząd Uzdrawiska morskiego w POŁADZE

niniejszem ogłasza o otwarciu zakładu od 1-go czerwca do 1 października n. s., w czerwcu i wrześniu ceny mieszkań niższe. Kąpiele morskie i ciepłe w NOWYCH ŁAZIENKACH solankowe i kwasowęglowe. Sprzedaż wód mineralnych i kefiru. KUCHNIA ZDROWA I WYKWINTNA, elegancka cukiernia nad brzegiem morza. Pensjonaty, wille i domki do wynajęcia; place na sprzedaż. Broszury w aptekach i księgarniach. Informacye: Chmielna 25 m. 3, od godziny 1-3 i na miejscu w biurze zarządu. 526-6-2

Ubranie marynarkowe z dobrego materiału w najnowszych deseniach kosztuje **rb. 17**. Palto letnie **rb. 14**. Modna kamizelka kolorowa **rb. 3**. Ubranie dla chłopca **rb. 2.50**. Ubranie uczniowskie **rb. 6.25**.

Sprzedaż wyłącznie zagotówkę. Ceny stałe.

u **Emila Schmechla**  
Piotrkowska 98.

842

## Dzielną II. Dzielną II.

**WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!!** Za 6 i 3 kop. sztuka. Pod № 7089 patentowany pływak do oleju. Jedyny w swoim rodzaju pływak i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarcza na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez szelesta, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc taniej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstantynowska 13, ul. Franciszkańska 64 u Andrzeicza. Mogą gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

**KAUKASKIE WINA** niefałszowane, nie zawierające żadnej z wymienionych niżej farbek, jako to: Bordo, Fernambuk, Palony cukier, Fubin, Nalewka z czarnych jagód, Malwa, Kwiat maku, Sandołowe drzewo, Koszewka, Drzewo kampechańskie, Kwas pikrynowy, Szafran, Potasz, Soda, Kwas salicylowy, Kwas borowy, — za co gwarantuje **M. D. Okojew**. Cena za butelkę wina wytrawnego lub słodkiego od 48 kop. do 2 rb.

Koniak ruski i zgraniczany, słodkie wódki i likiery.

Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich

**M. D. OKOJEW**, ul. Dzielną № 11. 1571  
26-26

# Kaucyonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne **Wagner**

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzysztwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami rekomenduje. 685-r-132

## Do interesu

dającego poważne zyski, potrzebny jest **wspólnik**

chrześcianin z kapitałem rb. 5,000. Oferty pod literami „E. R. K.“ zechcą reflektanci składać w Administracyi „Rozwoju“. 561-3-3

## Adwokat **A. Zieliński**

DEUGA № 21,  
przyjmuje sprawy do wszystkich instytucyj sądowych i administracyjnych. 1148r70

## Zatwierdzona przez władzę wyższą Szkoła kroju.

Po otrzymaniu **dyplomu akademii zagranicznej** i zaliczeniu do cechu warszawskiego, właścicielka magazynu firmy „Józefina“ (Piotrkowska № 7) otworzyła w Łodzi specjalną **szkołę kroju**, podług najnowszej metody francuskiej i angielskiej. Po ukończeniu kursu dodaje się system Drezdeński bez żadnej dopłaty. Program kroju obszerny. Dla pań kursy dzieciinne. Przy szkole specjalna pracownia spódnic. 1845-r-25

Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie

## Feliks Arlet

w Łodzi  
ul. Przejazd № 8. 19-52-15

## Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-164  
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

## Dr. J. GRABOWSKI

Choroby: gardła, nosa i uszów.  
Przyjmuje codziennie 8-9 r. i 4-6 1/2 w.  
**Ul. Nawrot № 13 m. 3.**  
491-r-12

## Dr. I. Krukowski

Choroby wewnętrzne i dziecięce  
Przyjmuje rano od 10-11-ej—11-ej  
i od 4-5 1/2, po poł.  
Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88.  
212-0-45

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja № 13.**  
Przyjmuje: 12-1 1/2, pop. i 6-8 wieczorem.  
paul 5-6 popoł. 507-d-159  
W niedziele i święta od godz. 10-1 pop.

## Kobieta-Lekarz

## Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya,  
mieszka obecnie: **Piotrkowska 128**  
przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł.  
1096-r-121

## Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa,  
gardła i uszu,  
od 10 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem,  
w niedziele i święta od 9 do 11 rano.  
**Piotrkowska № 87.**

## Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,  
CEGIELNIANA 14,  
od 11-1 i 4-8. 246-r-19

## Dr. Abrutia.

Choroby skórne i weneryczne.  
**Krótką nr. 9.**  
Przyjmuje: rano do godz. 11, po południu od 6-8, panie od 5-6. W niedziele od 8 1/2-1 1/2 r. i od 2 1/2-4 1/2 pop. 345-118

## Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,  
mieszka obecnie przy 1429  
**Piotrkowskiej № 200.**  
Przyjmuje od 8-9 1/2 r. i od 4 1/2-6 1/2 pp.

## Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.  
**Zakład ortopedyczno-gymnastyczny**  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)  
**Gabinet roentgenowski**  
(leczenie promieniami Roentgenowskimi).  
138-r-108

## Ważne dla cyklistów!

Opony długotrwałe z gwarancją po rb. 4, 4.75 sztuka. Szlauchy (gumy wewnętrzne) z gwarancją po rb. 3, 3.25. Trąbki po rb. 2.30. 3, 4. Siodła trwałe po 2.50, 3.— itd. Południowa 27 m. 24 I piętro.  
563-5-1



**Puder „VENUS“** jako higieniczny subtelny i niedostrzegalny, **Crem „VENUS“**, oraz jako nieodłączna potrzeba toaletowa dla pań, dbających o zachowanie cery świeżej i zdrowej. **Crem usuwa wszelkie plamy, przyszoze, zaczerwienienia i li-szaje.** Cena 50 kop. i rb. 1. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 53-30-21

## Do wynajęcia od 1-go maja pokój umeblowany

z oddzielnym wejściem dla 1 lub 2 kawalerów z całodziennym utrzymaniem po 25 rb. Tamże do sprzedania **wozek na resorach dla chorego.**  
Wiadomość ulica Dzielną nr. 40 m. 1, parter. 521-8-6

## Rower motorowy

o sile o 2 1/4 koni, prawie nowy, wyrób belgijski, z gwarancją dobrego chodu, jest tanio do sprzedania. Tamże do sprzedania różne rowery, oraz dwa damskie. Piotrkowska 131 m. 4. 480-3-3

## Zaginął wyżeł

biały, gładki, w żółte łaty. Piotrkowska 54 mieszka. 1. 557-3-2

## Drobne ogłoszenia.

- A. Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia. Dzielną 11 m. 7. 621-3-1
- Do odstąpienia pokój dla inteligentnej kobiety. Widzewska 104 m. 30. 608-1
- Furgon w dobrym stanie, duży, parokony, jest do sprzedania. Rokicińska nr. 24. 612-2-2
- Garnitur dywanowo-pluszowych mebli, stół czarny i mandolina do sprzedania. Lipowa 26 m. 2. 609-3-2
- Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod B. R. M. I. 172-d-
- Oddam na własność chłopczyka 3-tygodniowego. Cegielniana № 54 u Sobolewskiego. 607-2-2
- Potrzebuję mleka codziennie od czterdziestu do pięćdziesięciu garncy zaraz. Wiadomość Wólczajska 92 u ogrodnika. 590-6-4
- Potrzebna osoba do dzieci na demi-place. Widzewska № 83 m. 7, można zastać do 3 popoł. 620-2-1
- Potrzebne zaraz zdolne staniczarki, podręczne i uczenie. Piotrkowska 145, pracownia sukien Józefy. 622-4-1
- Potrzebne panienki do bielizny, dobrze szyjące na maszynie. Widzewska 127 m. 25. 619-1
- Potrzebny chłopiec do listów. Piotrkowska 121 m. 5. 616-1
- Potrzeba do samodzielnego prowadzenia interesu, z kaucją kobiety inteligentnej, władającej językami. Piotrkowska 121 m. 5. 615-1
- Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i uczenie. Wólczajska nr. 3 Wanda Krachel. 605-3-3
- Potrzebny woźny do kantoru służących. Zgłaszać się Piotrkowska 90 m. 10. 611-2-2
- Rower mało używany tanio sprzedam. Nowa-Promenada 29 m. 5. 600-3-2
- Sprzedam bryczkę, dwa łożka dębowe i siodło. Piotrkowska 121 m. 5. 616-1
- Z powodu smutnych zajęć rodzinnych jest do sprzedania w Pabianicach sklep spożywczy, egzystujący 10 lat. Wiadomość w Łodzi, ul. Główna 8, A. Kozłara. 618-2-1
- Zaginął paszport na imię Józefa Olejniczaka, wydany z gminy Błonie, pow. kutnowskiego gub. warszawskiej. 617-3-1
- Zaginął paszport na imię Maryanny Szałwińskiej, wydany z gminy Lubin. 602-3-3
- Zaginął paszport na imię Jana Pokrzywy, wydany z gminy Opatówek. 604-3-3
- Zaginął paszport na imię Agnieszki Ujejskiej, wydany z gminy Żyrardów. 603-3-3
- Zaginął paszport na imię Franciszki Raduszwskiej, wydany z gminy Chmielnik. 613-3-2



# WYPRZEDAŻ zupełna WYPRZEDAŻ

## KSIĘGARNI

### Rychlińskiego i Wegnera.

555-2-2

CENY

ZNIŻONE BARDZO ZNACZNIE

CENY.

## Szkoła kroju i szycia M. Zielińskiej

SPACEROWA 31,

przyjmuje zapisy uczenie na całkowite kursy, po ukończeniu których, uczennice otrzymują **Patenty z cechu.**

Przy szkole pracownia. Suknie-okrycia.

➔ Krój bielizny systemem wiedeńskim. ➔

Ceny i warunki bardzo przystępne.

363

## OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, iż z dniem 18 kwietnia (1 maja) r. b. wprowadzony zostaje następujący letni rozkład pociągów: Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Kolaszek			z Kolaszek do Łodzi Fabr.		
Nr pociąg.	Odechodzą	Przychodzą	Nr pociąg.	Odechodzą	Przychodzą
2	12-30	1-27	1	3-23	4-35
32	7-10	7-51	3	6-35	7-45
4	12-05	1-05	5	8-28	9-30
36	1-38	2-16	31	9-32	10-15
6	3-15	4-18	7	2-33	3-40
34	6-10	6-50	35	4-42	5-22
8	8-50	9-50	9	7-19	8-20
22	8-45	9-48	33	10-15	11-00
24	6-35	7-41	23	8-52	10-00
z Łodzi Kaliskiej do Kolaszek			z Kolaszek do Łodzi Kaliskiej		
42/8	7-10	9-50	1/41	3-23	6-20
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6-45	7-52	53	9-00	10-10

Pociągi № 23 i 24 będą kursować codziennie od dnia 19 maja (1 czerwca) po dzień 18 (31) sierpnia włącznie. Pociąg № 22 będzie kursować od dnia 19 maja (1 czerwca) po dzień 18 (31) sierpnia włącznie w niedziele i święta, wykazane na afiszach rozkładów jazdy pociągów.

1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz. do 5.59 rano. 2) Z dr. żel. W.-Wiedeńska łączą się pociągi № 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 35, 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskimi № 2, 32, 6, 34, 3, 31, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską № 42/8, 1/41, 53 i 54. 3) W bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują № 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w № 1; pomiędzy Łodzią Kal. i Tomaszowem № 53 i 54. 4) We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III klasy. 5) Wagony pocztowe kursują w pociągach № 4, 6, 9, 32, 34, 35 i 36. 549-3-3

## Administracja MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielnia № 30. Telefonu № 304.

Filie: Piotrkowska № 30 i 84,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość. 1604-r-64

# A. O. TESCHICH

FABRYKA TEKSTURY DACHOWEJ

Łódź, Widzewska 64.—Telefon 240.

POLECA:

Najlepszą tekturę smołowcową „Bitum“.

Smołę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, klecemasę (masę sklejną), holccement, pak, tekturę surową, papier holccementowy, asfalt naturalny i sztuczny, gudron, carbolineum, azbestolit dla izolacji rur, płyty i łupiny korkowe.

Podjęmę się wszelkich robót asfaltowych i korkowo-izolacyjnych.

540-52-1

Niskie ceny.

Sumienna obsługa.

## Zakład wodoleczniczy pod Łodzią

### CHOJNY

pod kierunkiem lekarskim D-ra A. Landego

Początek sezonu 1<sup>go</sup> maja.

Sanatorium dla chorych nerwowych (histerya, neurastenia itd) i wewnętrznych (anemia, blednica, artretyzm, reumatyzm, choroby przewodu pokarmowego itp).

KANALIZACJA, WODOCIĄG, OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE.

Wszelkie metody racjonalnej terapii fizycznej (hydropatia, elektro-mechanoterapia) Kąpiele powietrzne i słoneczne w osobnym zabudowaniu. Wody mineralne, kefir

Telefon. Prospekty gratis.

516-6-2

## RADA OPIEKUŃCZA Szkoły Handlowej 7-klasowej w Kaliszu,

zatwierdzonej przez P. Ministra Skarbu w d. 6 (19) października 1904 r., z prawami rządowych średnich zakładów naukowych, zawiadamiając, że I i II klasa wraz z 2 ma przygotowawczymi (niższą podwstępną i wyższą wstępną) klasami, a ewentualnie III-cia klasa w razie odpowiedniej ilości kandydatów otwarta będzie 16 (29) sierpnia 1905 roku, uprzejmie prosi Rodziców i Opiekunów, życzących pomieścić ucznia w tej szkole, o nadsyłanie obecnie podań z załączeniem dokumentów. Bliższe informacje i szematy podań na żądanie Rada Opiekunów wysyła listownie. Pożądane jest śpieszne nadsyłanie podań o przyjęcie kandydatów do szkoły, ze względu na skompletowanie ciała pedagogicznego, składanie zaś dokumentów zaraz lub przy zdawaniu egzaminów. 177-4-3

## Nasiona

warzywne,  
kwiatowe  
etc. poleca

## Leon Grabowski

Łódź, Widzewska III.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

168-10-0

## INOWŁÓDZ nad rzeką Pilicą.

Miejscowość klimatycznie leśna, położona wśród lasów Spalskich.

Letnie mieszkania umeblowane, lekarz, apteka, restauracja, kąpiele rzeczne, wana, lawn-tennis, wszelkie produkty na miejscu, poczta codziennie, lodownia, fortepian, orkiestra co niedzielą. Komunikacja przez **Kolaszki i Tomaszów Rawski** 4 razy dziennie. Półtorej godziny od stacji, szosa. Wiadomość w Łodzi u właściciela, Zielona 11. 413-8-8

OGŁOSZENIE.

## Zarząd Piotrkowskiej Kasy Posagowej

zamierzając otworzyć wkrótce nowe grupy, uprasza kandydatów o śpieszne nadsyłanie swych adresów z wyszczególnieniem tych grup, do których życzą sobie być zaliczonymi. Członków zaś obecnej grupy, zalegających w opłacie składek, uprzedza się, że jeżeli takowych nie wniosą w przeciągu dwóch tygodni, t. j. do dnia 10 maja r. b., zostaną, na mocy § 6 obowiązującej ustawy, wykluczeni z liczby uczestników. Przyjmowanie składek odbywa się codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, wszelkie zaś inne sprawy kasowe załatwiane będą w środy i soboty. 548-3-3

Do wynajęcia

## Zakład fotograficzny

od 1 lip. **MIESZKANIA** na parterze i I-em piętrze.  
Łódź, Główna № 58. 508-3-3

## Kociółki.

LETNIE —  
MIESZKANIA

Wille pod lasem, kąpiele, wszelkie produkty na miejscu lub en pension, szosa Pabianicka. Adres: J. Łuszczewski, przez Wadlew. 404-10-8